



Luty 2005
Numer 2 (88)

W tym numerze:

Przedstawienie Gminy	1
Jan Mikulicz cz.II	1
Defalin cz.II	2
Czarny strumień	3
Spis ulic	4
Wycinki ze starych gazet	5
Świebodzickie zegary	5
Plan zabudowy miasta	6

Przedstawienie Gminy

(Na podstawie wstępu do „Wieloletniego Planu Inwestycyjnego dla Gminy Świebodzice 2004-2010)

Gmina Świebodzice położona jest w południowo - wschodniej części województwa dolnośląskiego, w powiecie świdnickim na styku z aglomeracją wałbrzyską. Obszar Gminy jest zróżnicowany geologicznie i morfologicznie. Pod względem geograficznym teren Gminy leży na styku dwóch mezo-regionów:

- północna część Gminy - na terenie Obniżenia Przed-sudeckiego,
- południowa część Gminy - na obszarze Podgórze Wałbrzyskiego, stanowiącego część Sudetów Środkowych.

Ogólna powierzchnia Gminy wynosi 3.045 ha, zalesienie Gminy wynosi 10.61% . Liczba ludności sięga 23.512 osób. Gmina ma miejski i przemysłowy charakter to jednak nie sposób pominąć znaczącej roli rolnictwa, co wynika z włączenia do miasta typowo rolniczych dzielnic Pełcnicy i Cier-ni.

Mimo, iż blisko 100% mieszkańców Świe-bodzie korzysta z wodociągów (120 km sieci wodociągowej przesyłowej i rozdzielczej oraz 1.500 przy-lączy wodociągowych) to istnieje pilna potrzeba wymiany odcinków sieci wodociągowej zbudowa-nych z rur azbestowych i ołowianych.

Najbardziej istotne dla gospodarki komunalnej jest to, że Gmina prowadzi zaawansowane prace w zakresie gospodarki ściekowej. Najważniejsze na tym etapie są:

dokończenie prac w zakresie pełnej kanalizacji sanitarnej i deszczowej, wykonanie kanalizacji sanitarnej i deszczowej na nowych terenach przeznaczonej pod budownictwo i przemysł oraz rozbu-dowa oczyszczalni w Cierniach.

JAN MIKULICZ POLAK CZY NIEMIEC? cz. II

W dowód uznania zasług Mikulicza władze uniwersyteckie Wrocławia zamówiły u artysty A. Volkmana rzeźbę Mikulicza. Volkman zamieszkały stale w Rzymie, tchnął w swoje dzieło antyczną treść: greckie boginie Hygieja (bogini zdrowia) i Pallas Atena (bogini mądrości) wieńczą laurowym wieńcem głowę siedzącego Jana Mikulicza. W roku 1909 nastąpiło uroczyste odsłonięcie płaskorzeźby usytuowanej przed wejściem do kliniki. W orszaku gości była siostra cesarza Wilhelma II, kilku książąt, przedstawiciel Austrii baron Fürth, profesorowie Eiselsberg, Wölfler oraz następca Mikulicza — prof. H. Küttner. Ten ostatni w swoim wystąpieniu powiedział: „Ludzie pokroju Mikulicza, którzy z niebywałą siłą torują nowe szlaki są dla następnych generacji błogosławieni i niezastąpieni. Mikulicz wśród wszystkich chirurgów wniósł największy wkład do nowoczesnej chirurgii na niemieckim Śląsku”. Prof. Küttner dyplomatycznie wymienił jedynie miasta, w których działał Mikulicz. Po Küttnerze przemawiał baron Fürth z Czerniowiec. Powiedział:

Austriacy są dumni, że za granicą po raz pierwszy wystawiono pomnik Austriakowi”. Miało to być gestem wobec żony Mikulicza, urodzonej wiedeńki, która wszakże uważała się za Niemkę. Płaskorzeźba przetrwała do naszych czasów. Wydawała się mi dzisiaj mało czytelna. Myślałem o wykonaniu tablicy wyjaśniającej, komu i kiedy ją wykonano. Szczęśliwie napotkałem na zespół ludzi w Pafawagu, którzy dobrowolnie i bezinteresownie w fabrycznej odlewni wykonali wspaniały odlew tablicy z brązu. Jest wmurowana pod płaskorzeźbą i myślę, że spełnia swą rolę.

»

W czerwcu 1978 przebywałem w

Czerniowcach, mieście dzieciństwa Mikulicza. Oczywiście szukałem śladów po Mikuliczach. Po ojcu pozostały trwałe pamiątki: ratusz jego projektu i park również przezeń projektowany. Na cmentarzu nagrobek rodziców Mikulicza znalazłem stosunkowo łatwo, swoją bowiem wysokością i neogotycką wieżycą odróżnia się bardzo od innych nagrobków. Była w Czerniowcach ulica imienia Mikulicza, która w czasie mojego pobytu nosiła nazwę Kotlarewskiego - ukraińskiego poety. Obecnie ojcowie miasta sprawiedliwie podzielili ulicę nazwiskami na dwa odcinki: jeden nosi dalej imię Kotlarewskiego, drugi - Mikulicza (pierwotnie Andrzeja, obecnie Jana — obaj są godni pamięci).

Tutaj mała dygresja: jest w Świebodzicach szpital im. Jana Mikulicza, ale myślę, że Mikuliczowi należy się też ulica we Wrocławiu.

Nie wiadomo, w jaki sposób i przez kogo zostały porzucone i zapomniane dwadzieścia dyplomów honorowych członkostw i honorowych doktoratów Jana Mikulicza, znalezione przypadkiem na strychu willi w Pełznicy. Jest tam również zbiór zeszytów szkolnych Mikulicza z czerniowieckiego gimnazjum z roku 1862. Wiadomo, że willa została sprzedana przez p. Mikuliczową Alfonsowi Opitzowi w roku 1932, prawdopodobnie z całym wyposażeniem, a więc i z zapomnianymi pamiątkami. Zachowały się liczne trofea myśliwskie Mikulicza, ale zdobiący hol obraz Wojciecha Kossaka „Bitwa pod Ostrołęką” zaginął bez śladu. Nowy właściciel wyjechał w latach pięćdziesiątych do RFN, wspomniane pamiątki uszły jego uwagi.

Były przewodniczący PRN w Świdnicy, Stefan Kołodziejski, był ogarnięty pasją poszukiwania bohaterów Ziemi Świdnickiej. W kręgu jego zainteresowań znalazł się Mikulicz z Pełznicy. Przeszukał strych i zakamarki willi i znalazł owe dyplomy i zeszyty. Nagła śmierć przerwała dalsze poszukiwania. Swoje znalezisko pozostawił żonie, Lesławie Kołodziejskiej, która łaskawie przekazała mi je w roku 1972. Oprawiłem dyplomy, zabezpieczyłem inne mikulicziana. Wszystko to chcę przekazać Muzeum Historii Medycyny we Wrocławiu, które już od dawna czeka realizacji.

W lipcu 1973 otrzymałem niespodziewanie list z RFN od p. Opitza, który, dowiedziawszy się o moich zainteresowaniach osobą Mikulicza, jako ostatni przed rokiem 1945 właściciel willi w Pełznicy zaproponował, aby gwoli pamięci, jak pisał, wielkiego Profesora przekazać ów dom np. Towarzystwu Lekarskiemu. Prosił mnie o pośrednictwo. Próbowałem, niestety bezskutecznie.

*

Żona Mikulicza w swych pamiętnikach (niepublikowany maszynopis znajduje się w moim

posiadaniu) wyraźnie odgradza męża od jego rodzonej siostry, Emilii Zborowskiej, i nazywa ją nienawistnie „polską szowinistką”. Chęłpi się: „Jeśli mam jakieś zasługi, to przede wszystkim te, że w Krakowie obroniłam siebie i moje dzieci przed nacierającą zewsząd polszczyzną”. Wspomina jednak lojalnie o Polakach-asystentach, których Mikulicz gwoli pamięci o swym pochodzeniu zatrudniał w swojej prywatnej klinice - dwóch rocznie: Józef Starzewski, Adam Czyżewicz, Bronisław Kader, Leon Mieczkowski i inni. Korzysta też bez większych skrupułów ze staropolskiego tytułu szlacheckiego i podpisuje się „Frau Henrietta von Mikulicz Radecki”. Z osobliwą niekonsekwencją jednak pisze: „Byłam trzecią kobietą pochodzenia niemieckiego w rodzinie Mikuliczów, w tym staropolskim domu”. Szef Mikulicza, prof. T. Bilroth, nazywał go dobrodusznem: „Geschwatziger Polonius” („gadatliwy Polonus”).

Mikulicz czeka na swoją polską monografię.

Arytkuł Eugeniusza Piotrowskiego z miesięcznika „Odra” który ukazał się w latach 80-tych.

„Defalin” cz. II

Tekst pochodzi z roku 1976.

II. Ogólna charakterystyka produkcji i jej przeznaczenie.

Obecnie przedsiębiorstwo produkuje następujące rodzaje wyrobów:

- sznurki kręcone w średnicach od 0,5 do 4 mm bawełniane, z polinosicu, ozdobne, lniane – czesankowe, lniano – zgrzebne, bistorowe,
- sznury kręcone w średnicach od 5 do 8 mm. lniano – czesankowe, lniano zgrzebne i bistorowe,
- linki kręcone w średnicach od 10 do 20 mm. konopne, konopne kablowane bezkońcowe,
- szczeliwo kręcone o śr. 30 mm. konopno – pakulane suche, konopno – pakulane impregnowane, bistorowe kręcone z przędzy i szczeliwa bistorowe kręcone z taśmy,
- sznurek snopowiązałkowy sizalowy Nm 0,55, 0,22 i 0,18
- sznurek snopowiązałkowy polipropylenowy Nm 1
- przędza sizalowa.

Wyroby te produkowane są w czterech podstawowych wydziałach produkcyjnych tj:

- Wydział przędzalni długowłóknistej – zakład „A”
- Wydział przędzalni długowłóknistej – zakład „C”
- Wydział przędzalni krótkowłóknistej – zakład „B”
- Wydział wyrobów gotowych (Sznurownia, Liniarnia, Smołownia)

Produkowane przez przedsiębiorstwo wyroby przeznaczone są do następujących celów:

- *sznurki i sznury kręcone* – do celów gospodarskich, żeglugowych i opakunkowych,
- *linki i liny kręcone konopne* – do celów żeglugowych,
- *liki i liny konopne kablowane bezkońcowe* – do dźwigów w przemyśle maszynowym, hutniczym, obrabiarkowym, papierniczym i elektrotechnicznym,
- *szczeliwa konopno – pakulane suche i bistorowe kręcone z przędzy* – do uszczelnień stolarki budowlanej w budownictwie mieszkaniowym i częściowo przemysłowym,
- *szczeliwa konopno – pakulane sułowane* – do uszczelnień przewodów kanalizacyjnych zarówno w budownictwie jak i w gospodarce komunalnej jako wyrób odporny na działanie atmosferyczne i gnienie,
- *szczeliwo bistorowe z taśmy* – stosowane jest do uszczelnień w budownictwie i gospodarce komunalnej,
- *sznurek snopowiązałkowy* – stosowany jest w rolnictwie do snopowiązałek w akcji żniwnej oraz do pras rolniczych (wiązanie prasowanej słomy),
- *przędza sizalowa* – przeznaczona jest na rdzenie do lin stalowych (wypełnieniem duszy w linach stalowych dla ich lepszej elastyczności i równomierności).

Sznurek snopowiązałkowy sizalowy i polipropylenowy jest artykułem rynkowym i rozprowadzany jest wyłącznie poprzez Centralę Rolniczo – Spółdzielczą „Samopomoc Chłopska”. Pozostałe wyroby są artykułami zaopatrzeniowymi i rozprowadzane są poprzez przedsiębiorstwa Zbytu Artykułów Technicznych w Łodzi oraz Morską Centralę Zaopatrzenia. Oprócz odbiorców krajowych szczeliwo bistorowe z taśmy produkowane jest na eksport do NRD

Czarny strumień „Moja Fantazja” księżnej Daisy (tłumaczenie własne)

Z niezmiernie szeroko zakrojonymi projektami męża w kwestii rozbudowy zamku, księżna często nie była zgodna. Często jej ukochany zamek Książ zmieniał wygląd niezgodnie z jej wyobrażeniami. Styl bycia, sposób odpoczynku coraz bardziej utrudniał życie na zamku. Coraz rzadziej pomysłowość księżnej uwzględniano w planach modernizacji zamku i parku zamkowego.

Ostatecznie, tylko w jednym przypadku życzenie swojej żony książę wypełnił całko-

wicie i zgodnie z jej wizją. Wybudował miniaturowy dworek wiejski, gdzie księżna bez formalności i etykiety, która na zamku cały dzień kształtowała życie, mogła w ciszy spędzać dni i wypoczywać.

Po zachodniej stronie zamku w gęsto zalesionych dolinach w kierunku północnym płyną cztery strumienie – Strumień Jasny w książańskim parowie, Szczawnik w Słonym Parowie, Czarny Strumień w Czarnym Parowie i Czyżynka w dolinie Czyżynki. Dla swoich planów wybrała księżna automatycznie Czarny Parów, gdzie poprzez spiętrzenie strumienia powstało małe jezioro. Przy jego najwyższym brzegu założono ogród w którym zbudowano domek ze słomianym pokryciem i pomieszczeniem mieszkalnym w jego środku. Poprzez zabudowane przejście był on połączony z drugim domkiem w którym znajdowało się pomieszczenie kuchenne.

O ile bardzo mały wpływ miała księżna na zakres prac adaptacyjnych w zamku, o tyle tu i teraz znalazła sposobność i dała temu upust, realizując swoje marzenie i wyrażając tym swoją tęsknotę za Anglią. Długo pielęgnowana w jej marzeniach „Moja Fantazja” spełniła się i taką też nazwę otrzymało to miejsce. Tu w trudno dostępnym czarnym parowie, w ukrytym w nim drobnym dworku wiejskim spędziła księżna Daisy ze swoimi dziećmi najszcześliwsze godziny swego życia.

Przedstawienie Gminy

cd. ze strony 1

W ramach gospodarki odpadów komunalnych Gmina podjęła się realizacji budowy wysypiska w Starym Jaworowie oraz rekultywacji wysypiska w Mokreszowie.

Na Osiedlu Piastowskim zlokalizowany jest kompleks sportowy - Hala Widowiskowo - Sportowa, kryty basen i inne obiekty dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Przy ul. Rekreacyjnej istnieje kompleks kąpielisk oraz boisk do gry.

W Gminie istnieją dwa zbiorniki wodne przy ul. Solnej i Kasztanowej oraz zbiornik „Warszawianka”.

Poziom bezrobocie w Gminie jest bardzo wysokie i sięga 16,5%. Wśród bezrobotnych utrzymuje się przewaga kobiet. Odnotowuje się wciąż bardzo małe samozatrudnienie bezrobotnych. Bezpłatne doradztwo na rzecz osób bezrobotnych chcących rozpocząć działalność gospodarczą świadczy działający na terenie Gminy Punkt Szansy.



Spis ulic miasta Świebodzice

(zgodnie z nazewnictwem ulic i placów m. Świebodzie)

1. ul. Akacyjowa
2. ul. Aleje Lipowe
3. ul. Armii Krajowej
4. ul. Boczna
5. ul. Bolesława Chrobrego
6. ul. Bolesława Krzywoustego
7. ul. Bolesława II Śmiałego
8. ul. Browarowa
9. ul. Brzozowa
10. ul. Henryka Brodatego
11. ul. Henryka Pobożnego
12. ul. Henryka Probusa
13. ul. Chmielna
14. ul. Cicha
15. ul. Ciernie
16. ul. Cisowa
17. ul. Dąbrówki
18. ul. Dębowa
19. ul. Długa
20. pl. Dworcowy
21. ul. Fabryczna
22. ul. Graniczna
23. ul. Jaśminowa
24. ul. Jeleniogórska
25. ul. Kamiennogórska
26. ul. Kasztanowa
27. ul. Kazimierza Wielkiego
28. ul. Klonowa
29. ul. Kolejowa
30. pl. Kościelny
31. ul. Mikołaja Kopernika
32. ul. Tadeusza Kościuszki
33. ul. Biskupa Ignacego Krasickiego
34. ul. Krótka
35. ul. Księcia Bolka
36. ul. Kwiatowa
37. pl. Legionów Polskich
38. ul. Leszka Białego
39. ul. Leśna
40. ul. 11-Listopada
41. ul. Łączna
42. ul. 3 Maja
43. ul. Metalowców
44. ul. Adama Mickiewicza
45. ul. Mieszka I
46. ul. Mieszka Starego
47. ul. Jana Mikulicza
48. ul. Młynarska
49. ul. Heleny Modrzejewskiej
50. ul. Stanisława Moniuszki
51. ul. Ofiar Oświęcimskich
52. ul. Ogrodowa
53. ul. Osiedle Sudeckie
54. ul. Osiedle WSK
55. ul. Parkowa
56. ul. Park Miejski
57. ul. Patronacka
58. ul. Piaskowa
59. ul. Piasta
60. ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego
61. ul. Poczтова
62. ul. Pogodna
63. ul. Polna
64. ul. Promienna
65. ul. Bolesława Prusa
66. ul. Przechodnia
67. ul. Przemysłowa
68. ul. Kazimierza Pułaskiego
69. ul. Aleksandra Puszkina
70. ul. Rekreacyjna
71. ul. Różana
72. ul. Rynek
73. ul. Siemowita
74. ul. Henryka Sienkiewicza
75. ul. Sienna
76. ul. Władysława Sikorskiego
77. ul. Marii Skłodowskiej-Curie
78. ul. Juliusza Słowackiego
79. ul. Solna
80. ul. Spacerowa
81. ul. Spokojna
82. ul. Sportowa
83. ul. Stawowa
84. ul. Strzegomska
85. ul. Strzelecka
86. ul. Szkolna
87. ul. św. ojca Pio
88. ul. Środkowa
89. ul. Świdnicka
90. ul. Świerkowa
91. ul. Tęczowa
92. ul. Towarowa
93. ul. Wałbrzyska
94. ul. Wąska
95. ul. Widna
96. ul. Wiejska
97. ul. Władysława Łokietka
98. ul. Wodna
99. ul. Wojska Polskiego
100. ul. Wolności
101. ul. Wrzosowa
102. ul. Wysoka
103. ul. Zamkowa
104. ul. Zielona
105. ul. Zimny Dwór
106. ul. Złota
107. ul. Zwycięstwa
108. ul. Stefana Żeromskiego
109. ul. Żwirki i Wigury



WYCINKI ZE STARYCH GAZET WŁASNE

1995

Mały jubileusz. (*Gazeta Robotnicza z dnia 19 lipca*)

Pięć lat temu przy ul. Browarowej utworzono Ośrodek Pomocy Społecznej. Wówczas pracowało w nim 9 osób. Dziś jest ich 11 i urzędują już w nowej siedzibie. Nie jest ona niestety wystarczająca.

Są tam zaledwie trzy pomieszczenia, w których realizuje się świadczenia, przyjmuje podopiecznych, jak również w wielkiej szafie przechowuje się potrzebne materiały i dokumenty.

Pomieszczenia zostały tak zaadaptowane, iż w jednym z nich siedzi 6 pań, które przeprowadzają wywiady w terenie, ale i na miejscu, w ośrodku. Dla zachowania intymności – rozmowy te przeprowadzane są na korytarzu. Bo trudno przecież mówić o swoich trudnościach, kłopotach, niepowodzeniach nie tylko przy pozostałych pracownikach, ale również w obecności innych „klientów”.

Wywiady to nie jedyne działania ośrodka. Po nowelizacji ustawy z 1923 roku – mówi dyrektor Maria Oleśkiewicz – kiedy zmieniono nazwę Opieka Społeczna na Pomoc Społeczna, wszelkie prace, jakie podejmuje nasza placówka, zmierzają do usamodzielnienia danej osoby. Organizowana jest pomoc m.in. w uzyskiwaniu pracy, ustalaniu grupy inwalidzkiej i świadczeń rentowych, lokowaniu osób w domach opieki społecznej, zakładach wychowawczych czy domach dziecka. Poza tym wydawane są opinie dotyczące danej osoby, do różnych instytucji, np. szpitali czy nawet służb granicznych. Bezcenne w tej pracy są komputer i kserokopiarka, które stanowią wyposażenie ośrodka.

Obecnie pomoc społeczna jest zagwarantowana ustawą. Jej zakres, jak i metody działania przez lata zmieniły się. Dlatego też do realizacji zadań, jakie jej wytyczono, potrzebni są fachowi pracownicy socjalni. Nie wyobrażam sobie – mówi dyrektor ośrodka, – aby pracowała tu osoba nie przygotowana merytorycznie. Ona musi wiedzieć gdzie i po co iść, aby załatwić taką czy inną sprawę. Poza tym musi to być osoba, – co podkreśla nasza rozmówczyni – z dużym poczuciem humoru, tolerancyjna i opanowana.

Bardzo rzadko zastanawia się, co tak naprawdę robią pracownicy Pomocy Społecznej. Na czym polega ich praca. Jak się okazuje – to nie tylko obliczanie dochodów i przydzielanie zasiłku. To również kontakty z osobami często dotkniętymi chorobą psychiczną. Z rodzinami, gdzie problemy daleko wykraczają poza przyjęte normy.

Profesja ta jest trudna i odpowiedzialna. Nie jest, niestety, dobrze płatna i może dlatego z reguły zgłaszają się do niej kobiety. Mężczyźni – jak stwierdziła dyrektor ośrodka – za takie pieniądze nie chcą tu po prostu pracować.

Świebodzićskie zegary



Bardzo ciekawy i bogato zdobiony, wiszący zegar GUSTAV BECKER, skrzynia orzechowa - rzeźbiona, tarcza emaliowana z mosiężną dekoracją w środku, wahadło mosiężne z półplastyczną dekoracją, mechanizm Gustav Becker - Silesia (sygnowany, z półgodzinnym i godzinowym systemem bicia), czas powstania: przełom XIX / XX wiek. Stan zachowania: bardzo dobry.

Stara widokówka - Zimny Dwór



Ze zbiorów Pana Marka Mikołajczaka

„Świebodzić - Dzieje Miasta” - Adam Rubnikowicz

Korekta: Robert Sysa. Stale współpracują: Bolesław Kwiatkowski, Edward Hałdaś, Daniel Wojtucki, Wojciech Orzel, Róża Stolarczyk, Maria Palichleb, Marek Mikołajczak.

Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępnili swoje zbiory.

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl Tel. (kom) 0-602-380-483 **Przedruk możliwy po podaniu źródła**

(ostatecznie zrealizowany w zupełnie innym układzie)

